

SPRAWOZDANIE KOMITETU

KU UCZCZENIU PAMIĘCI

Ś. P. OSWALDA BALZERA

z reprodukcją tablicy

LWÓW

NAKŁADEM KOMITETU

Z PIERWSZEJ ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI WE LWOWIE

1 9 3 6



CM 314525

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 147 /2011/ CM



TU DZIAŁAŁ PRZEZ PÓŁ WIEKU
Dr OSWALD BALZER
★ 23. I. 1858. + 11. I. 1933.
PROFESOR UNIWERSYTETU J.K.
DYREKTOR ARCHIWUM ZIEMSKIEGO
TWÓRCA I PREZES TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO WE LWOWIE
SZLACHETNY OBYWATEL
WIELKI UCZONY
ZNAKOMITY NAUCZYZIEL

GENEALOGIA PIASTÓW • LIST OTWARTY DO
MOMMSEN • MORSKIE OKO • KRÓLESTWO POLSKIE.

L. Tyrowicz Lwów, sculpsit.

I. Przemówienie

J. E. Najprzewielebniejszego Księdza Metropolity Dra BOLESŁAWA TWARDOWSKIEGO,

wypowiedziane przy odsłonięciu tablicy dnia 3. października 1935 r.

Czcigodni Zgromadzeni!

Kiedy otrzymałem zaproszenie do udziału w odsłonięciu tablicy ku czci ś. p. Prof. Oswalda Balzera, ochotnem przyjąłem je sercem. Serce też kazało mi uczcić Go choćby kilkoma słowy. Czyż mogłoby być inaczej? Przecież takie postacie, jak ś. p. Zmarły są chlubą i radością serca każdego obywatela, łączą bowiem w sobie harmonijnie i to, co zdobywa się mozolną pracą rozumu i to, co wola i serce wykuwają zgodnym wysiłkiem, a co składa się na piękny chrześcijański charakter. Jestem zresztą pewny, że wszystkich tu obecnych przyprowadziło na to miejsce serce, aby przynajmniej w ten sposób wypłacić Wielkiemu Mężowi za Jego wielkie serce, jakie miał dla sprawy narodowej, dla nauki i dla tych, co szczycą się, że zaliczała ich do grona swoich przyjaciół.

Odsłonięta codopiero tablica stawia nam przed oczy pełnego człowieka. To, co na niej wyryto, wyraża najpełniejsze tytuły chwały dla człowieka, ponad które stoi tylko jeszcze jeden tytuł przyznawany przez Kościół bohaterom cnoty, to jest tytuł świętości. Tytuły chwały ś. p. Prof. Balzera ujęto tu krótko w słowach: „Szlachetny obywatel, wielki uczony, znakomity nauczyciel“.

„Szlachetny obywatel“. — Służył Ojczyźnie całym sercem bezinteresownie, bez rozgłosu. Gdy Go potrzeba publiczna wywołała z Jego naukowego zacisza, szedł posłusznie, wypełniał najsumienniejsze swe zadanie i krył się znowu, aby pracując

w ukryciu przed okiem szerszego ogółu, bogacić naukę perłami swojej twórczości. Zdając przed Wydziałem Krajowym rachunek z wydatków na proces o Morskie Oko, który Mu przyniósł równą miarą chwały, jak i wdzięczności społeczeństwa, napisał na rozliczeniu: „dowody na to, że za Morskie Oko nic dla siebie nie wziąłem“. Nie wziął nietylko pieniędzy, ale nawet nie przyjął Mu proponowanych odznaczeń i korzyści materialnych tak, że wywołał tym swoim tak dalekim od codziennych dziejów ludzkich postępiem zdziwienie i okrzyk ówczesnego austriackiego monarchy: „osobliwy z Pana człowiek“. Ś. p. Balzer dziękował za wszystko, bo nagrodą dla Niego dostateczną było, jak mówił, to, że mógł oddać przysługę krajowi.

„Szlachetny obywatel“. — Gdy odezwał się niesprawiedliwy i krzywdzący Słowian, a więc także i Polaków, głos berlińskiego prof. Mommsena, drgnęło szlachetne serce Balzera. Potężna Jego odpowiedź w obronie prawdy, ogłoszona w trzech językach, świadczyła o głęboko tkwiącem w Nim poczuciu sprawiedliwości i obywatelskiego obowiązku, jaki Nań nakładało stanowisko uczonego historyka-prawnika.

„Szlachetny obywatel“. — Pracował z największym wysiłkiem do ostatniego tchnienia i wydobywał z mroku dziejów naszego narodu prawdę, ale zarazem podkreślał te momenty, które mogły wpłynąć krzepiąco na walczące o wolność polityczną, a potem organizujące już swój własny warsztat państwowy społeczeństwo.

Wystarczy tu wspomnieć pracę „Królestwo Polskie“, uwpuklającą wysiłki panującego księcia i wysokiego kleru, mające na celu zjednoczenie państwa, i pracę „Z zagadnień ustrojowych Polski“, która wskazywała rodakom, że nie ustrój dawnej Polski, ale zaborczość sąsiadów powodem były upadku Ojczyzny, że więc naród sam w sobie ma zdolność organizacyjną i siłę do utrzymania państwa. Tak to „Szlachetny obywatel“ nietylko uczył, ale i krzepił swoje społeczeństwo.

„Szlachetny obywatel“. — Ś. p. Prof. Balzer pojmował służbę narodowi, państwu i społeczeństwu bardzo górnie. Widział ją w ofiarnej bez granic pracy. Tak też w nią wrósł, że stała się ona jakby drugą Jego naturą. Mówi o sobie, że: „praca naukowa, ustawiczna, stateczna, stała się wewnętrzną potrzebą mojego życia“. Nagrody za nią nie żądał. Wyłaniające się

z gruntownych badań nowe prawdy były dlań najwyższą nagrodą. „Mógłbym pracować — powiedział w swej mowie z okazji promocji na Doktora Filozofji honoris causa naszego Uniwersytetu — z tem samem przejęciem i oddaniem nawet wtedy, gdybym był z góry przekonany, że mnie żadne zato nie spotka uznanie. Rozkosz docierania do prawdy, zbliżania się do tego wielkiego światła, zdobywanie dla siebie, a przez siebie dla innych części tego, co jest wiecznem i niezmiennem, jest mi nagrodą najwyższą“. Tak pojmując pracę przeszedł przez życie jako bohater pracy. Bohaterstwo pracy wyjaśnia nam tę wielką tajemnicę, że w ciągu swego żywota mógł dokonać tylu dzieł, dotyczących tak organizacji nauki jak i samej nauki. Ono stworzyło z Niego „Wielkiego Uczzonego“ i zdobyło Mu ten rzadki tytuł chwały wyrity jako drugi na naszej tablicy. Ono też ułatwiło Mu przelewanie wiedzy w oddane sobie do naukowego kształtowania młode umysły, co znowu czynione mistrzowsko, pomnożyło tytuły chwały o jeden jeszcze nie mniej piękny od poprzednich, a mianowicie o tytuł: „Znakomity Nauczyciel“.

Bohaterstwo pracy nie wyjaśnia nam jeszcze całkowicie niezwykłych owoców pracy ś. p. Prof. Balzera. Działał w Nim jeszcze jeden motyw i to motyw głęboki, życiodajny, a była nim miłość sprawy narodowej.

Skąd czerpał zwyciężającą wszystko miłość ś. p. Prof. Balzer? Śmiem twierdzić, że płynęła ona z Jego wierzącej duszy. Wiemy wszyscy, że był człowiekiem wierzącym. Wiemy, że pilnie czuwał, aby w wydawnictwach Towarzystwa Naukowego nie pojawiło się nic, coby mogło urazić religijne uczucia społeczeństwa. Wiemy też, że modlitwą zaczynał i kończył swoją aktualną pracę. Widziano Go, jak idąc do swej pracowni, stawał codziennie przed tym kościołem, odkrywał głowę i kornie wznosił swoją duszę do Źródła Mądrości — do Stwórcy. Jego współpracownicy słyszeli też, jak po pracy, zgasiwszy lampę, półgłosem odmawiał modlitwę, zapewne w duchu dziękczynienia za odkrywane prawdy naukowe i dla wyrażenia swej miłości ku owej nieskończonej Miłości, która stworzyła ludzki umysł, by poznawał prawdę, serce zaś, aby ją kochało.

Niech ta tablica, umieszczona obok wejścia do naukowej pracowni ś. p. Prof. Balzera, przypomina tym, którzy do niej

wchodzą, Jego wielkie ideały, a wszystkich, co ją czytać będą, niech zapala do naśladowania tego „Szlachetnego Obywatela, Wielkiego Uczzonego, Znakomitego Nauczyciela“, którego pełna miłości dusza jest niezawodnie zjednoczona z Odwieczną Miłością i Prawdą — Bogiem.

II. Sprawozdanie Komitetu.

Bezpośrednio po śmierci ś. p. Oswalda Balzera († 11/I. 1933), Towarzystwo Naukowe we Lwowie, którego Zmarły był twórcą i wieloletnim prezesem, podjęło inicjatywę uczczenia pamięci Jego przez wmurowanie tablicy pamiątkowej na drodze, wiodącej do Archiwum t. zw. Bernardyńskiego, przez lat 42 warsztatu Jego codziennej pracy. Myśl rzucona, została podjęta z zapalem przez grono kolegów szkolnych i uniwersyteckich, oraz uczniów i przyjaciół ś. p. Profesora, którzy pod przewodnictwem marszałka b. Galicji, Stanisława Niezabitowskiego, zawiązali w czerwcu 1934 r. Komitet celem zebrania potrzebnych funduszy i uzyskania zezwolenia Konwentu OO. Bernardynów na wmurowanie tablicy w krużganku klasztoru, w którym znajduje się archiwum.

Dzięki uczuciom powszechnej czci i serdecznej pamięci, jakie ś. p. Oswald Balzer pozostawił w sercach kolegów, uczniów i społeczeństwa, sprawa poszła stosunkowo szybko, mimo czasów finansowo ciężkich, dla wszelkich tego rodzaju przedsięwzięć niesposobnych. Na wieść o zorganizowaniu się Komitetu pośpieszyli z datkami koledzy, uczniowie i przyjaciele, umożliwiając w ten sposób rychłe rozpoczęcie robót. Wszyscy, o których oparła się sprawa, pośpieszyli z wydatną moralną czy materialną pomocą.

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Ksiądz Metropolita, Dr. Bolesław Twardowski, poparł niezwłocznie inicjatywę Komitetu powagą Swojej Osoby, a następnie zgłosił gotowość odprawienia Mszy św. żałobnej w dniu uroczystości i odsłonięcia tablicy, o czym Komitet musi wspomnieć z najgłębszą wdzięcznością.

Wielebni Ojcowie ks. Bronisław Szepelak, kustosz i ks. Jan Szczerbiński, proboszcz, oraz cały Konwent OO. Bernardynów, wobec przepisów ostatniego kodeksu kano-

nicznego, wzbraniających umieszczania tablic pamiątkowych w kościołach, oddali Komitetowi dla umieszczenia tablicy najlepsze miejsce, jakim w krążanku rozporządzali, za co im Komitet najszczerzej dziękuje.

Odlew plakiety brązowej, według modelu artysty - rzeźbiarza Piotra Wójtowicza z 1927 r., został sporządzony w Menicy Państwowej w Warszawie; tablicę z czarnego belgijskiego marmuru wykonał Zakład rzeźbiarski L. Tyrowicza we Lwowie. Pomoc w formie wypożyczenia gipsowego modelu plakiety ofiarowali JWPP. Dr. Aleksander Czołowski, dyrektor Archiwum miejskiego, i Rudolf Mękicki, kustosz Muzeum króla Jana III; zabieg konservatora JWP. Dra Zbigniewa Hornunga ułatwiły śpieszne wykończenie robót.

W dniu 3 października o godz. 8^{1/2} rano 1935 r. zgromadzili się w kościele OO. Bernardynów koledzy, uczniowie i przyjaciele ś. p. Zmarłego, reprezentanci władz, grono profesorów uniwersytetu z rektorem prof. Czekanowskim na czele, b. rektorzy uniwersytetu i politechniki: prof. Abraham, Beck, ks. Gerstmann, Głabiński, Starzyński, Thullie, Witkowski, kurator ks. Andrzej Lubomirski, prezydent Ignacy Dembowski, dyrektorzy lwowskich archiwów, bibliotek i zakładów naukowych, reprezentanci świata naukowego ukraińskiego, oraz delegaci miasta Chodorowa, miejsca urodzenia ś. p. Oswalda Balzera, Bolesław Jaxa Rožen, burmistrz, i radny miejski, A. Kleszczyński, radca sądowy, aby wysłuchać cichej mszy św., odprawionej przez J. E. Najdostojniejszego Ks. Metropolitę.

Po mszy św. o godz. 9-tej Jego Ekscelencja Ks. Metropolita dokonał odsłonięcia tablicy w krążanku OO. Bernardynów, poczem wypowiedział do zgromadzonych słowa, które zamieściliśmy na wstępie Sprawozdania.

Po przemówieniu Jego Ekscelencji Ks. Metropolity zawiadomił zebranych p. Bolesław Jaxa Rožen, że dla uczczenia swego największego obywatela magistrat Chodorowa przemianował ulicę Zamkową na ulicę Oswalda Balzera.

Listy lub telegramy z wyrazami hołdu dla Zmarłego nadesłali urzędnicy Archiwum Ziemińskiego w Krakowie: Dr. Franciszek Duda, dyrektor, Dr. Włodzimierz Budka, archiwista, i Adam Kamiński, asystent; Dr. Juliusz Dunikowski z Krakowa, Prof. Dr. Ignacy Koschembahr-Łyskowski z Warszawy, Prof. Dr. Rudolf Rauscher, dziekan, imieniem własnym i Fakul-

tetu prawa Uniwersytetu w Bratysławie w Czechosłowacji, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie przyjęło opiekę nad tablicą pamiątkową i staranie o utrzymanie jej w dobrym stanie.

Komitet, rozwiązując się po spełnieniu swego zadania, dziękuje najgoręcej raz jeszcze wszystkim, którzy do ufundowania tej tablicy, do uczczenia pamięci Zmarłego, pomogli i zawiadamia, że w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu z dnia 18 lutego 1936 resztę pozostałą w wysokości 252.46 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt dwa zł 46 gr) oddał do rozporządzenia Komitetu ku uczczeniu Prof. Leona Pinińskiego na druk Księgi pamiątkowej.

Komitet organizujący:

Sekretarz
Helena Polaczkówna

Prezes
Stanisław Niezabitowski

Członkowie:

Władysław Abraham, Ludwik Bernacki, Franciszek Bujak, Przemysław Dąbkowski, Jan Hirschler, Leon Piniński, Jan Poratyński.

Komitet obywatelski:

Stanisław Henryk Badeni

Tadeusz Mańkowski

Bohdan Barwiński

Aleksander Mazanowski

Wilhelm Bruchnalski

Norbert Michalewicz

Stanisław Bryła

Alfred Ohanowicz

Marceli Chlamtacz

Zbigniew Pazdro

Adolf Czerwiński

Antoni Pisuliński

Ignacy Dembowski

Wilhelm Rolny

Henryk Dobrowolski

Adam Sawczyński

Aleksander Dubieński

Władysław Semkowicz

Juljan Dunikowski

Józef Siemieński

Jan Friedberg

Tadeusz Silnicki

Bolesław Grużewski

Adam Sotowij

Wojciech Hejnosz

Stanisław Starzyński

Kazimierz Hemerling

Henryk Szymański

Marjan Korpiński

Jadwiga Turska

Andrzej Lubomirski

Józef Widajewicz

Karol Maleczyński

Zygmunt Wojciechowski

Władysław Małaczyński

Kazimierz Zgórski

III. Zestawienie rachunkowe.

Przychód.

Rozchód.

Poz.	Przedmiot	zł	gr	Poz.	Przedmiot	zł	gr
1	Wpływy z datków	1196	20	1	Mennica państwowa, odlew	68	—
2	Odsetki od książeczki nr. 33.153 Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie za czas od 17. III. 1934 do 5. X. 1935	8	85	2	Inż. L. Tyrowicz, tablica	324	—
				3	Gregorjańskie msze św.	150	—
				4	Druki, odezwy i zaproszenia	205	—
				5	Zdjęcie fotograficzne tablicy	20	—
				6	Klisza siatkowa	12	—
				7	Portorja	81	63
				8	Dekoracja kwiatowa	28	—
				9	Dostawa tablicy	8	—
				10	Służbie za dekorację	40	—
				11	Drobne wydatki	14	96
				12	Na książ. Gal. Kasy Oszcz. nr. 33.153	1	—
				13	Pozostałość kasowa*	252	46
	Razem	1205	05		Razem	1205	05

Komisja rewizyjna:

Lwów, dnia 10 stycznia 1936.

Dr. Stefan Bobowski.

Dr. Wojciech Hejnosz.

Dr. Wilhelm Rolny.

* Por. str. 8.

IV. Instytucje i osoby, które zasiłyły fundusze Komitetu:

	zł		zł
Abraham Władysław prof., Lwów	25.—	Gubrynowicz Marjan dr., Lwów	10.—
Badeni hr. Stanisław Hen- ryk dr., Lwów	100.—	Hejnosz Wojciech dr., Lwów	5.—
Beck Adolf prof., Lwów	10.—	Hejnoszowa Władysława, Lwów	5.—
Bednarski Adam prof., Lwów	10.—	Hemerling Kazimierz, Lwów	5.—
Bernacki Ludwik dr., Lwów	20.—	Izba Notarjalna, Lwów	20.—
Bilik Mikołaj dr., Lwów	6.—	Jarra Eugenjusz prof., War- szawa	10.—
Birkenmajer Juljusz dr., Lwów	5.—	Karpiniec Rudol, Cieszyn	5.—
Borowski Stanisław dr., Warszawa	5.—	Kijeński Van der Noot Sta- niśław dr., Warszawa	20.—
Bostel Ferdynand, Lwów	10.—	Kotula Rudolf dr., Lwów	5.—
Bujak Franciszek prof., Lwów	25.—	Książnica - Atlas, Lwów	20.—
Czerwiński Adolf dr., Lwów	20.—	Łuczkiewicz Włodzimierz dr., Lwów	10.—
Dąbkowski Przemysław prof., Lwów	10.—	Łyskowski - Koschembahr Ignacy prof., Warszawa	30.—
Dobrowolski Henryk dr., Lwów	10.—	Maleczyński Karol dr., Lwów	5.—
Dubieński Aleksander dr., Warszawa	25.—	Małaczyński Władysław dr., Lwów	15.—
Dunikowski Juljan dr., Kraków	10.—	Manteuffel Tadeusz dr., War- szawa	10.—
Dziedziec Wojciech dr., Lwów	3.—	Mańkowski Tadeusz dr., Lwów	20.—
Friedberg Jan, Kraków	10.—	Michalewicz Norbert dr., Lwów	10.—
Friedbergowie Marjanowie, Kraków	20.—	Niedziałkowska Klementyna, Nowoszyce ad Sambor	
Gaspary Adam dr., Lwów	1.—	(5 zł., przelew 0:50 zł.)	4:50
Gerlach Jan, Lwów	3.—	Niementowski Kazimierz dr., Skałat	5.—
ks. Grabowski Ignacy prof., Warszawą	10.—	Nieświatowski Wacław dr., Lwów	5.—
Gruźewski Bolesław dr., Lublin	10.—		

	zł		zł
Niezabitowski Stanisław hr., Uherce Niezabitowskie	100.—	Tynelski Stanisław dr., War- szawa	5.—
Nowak-Przygodzki Antoni dr., Lwów	20.—	Sawczyński Adam pulk., Ostrów Mazowiecka	10.—
Nowodworski Adam dr., Toruń	5.—	Schmidt Józef dr., Lwów	5.—
Ohanowicz Alfred prof., Poznań	30.—	Semkowicz Władysław prof., Kraków	20.—
Papierkowski Zdzisław dr., Lublin	5.—	Siemieński Józef prof., War- szawa	5.—
Piotrowski Roman dr., War- szawa	5.—	Silnicki Tadeusz prof., Po- znań	10.—
Piotrowski Stanisław dr., Warszawa	2·50	Śmiałek Wincenty dr., Lwów	4·70
Pisuliński Antoni, Lwów	5.—	Świętosławski Wojciech prof., Warszawa	10.—
Polackówna Helena dr., Lwów	45.—	Szapiro-Bodker Zofja, War- szawa	5.—
Polackówna Marja dr., Lwów	5.—	Szumowski Władysław prof., Kraków	10.—
Poratyński Jan dr., Lwów	10.—	ks. Umiński Józef prof., Lwów	10.—
Róg Władysław dr., Lwów	5.—	Wierzbowski Stefan dr., Warszawa	25.—
Rybicki Tadeusz dr., Lwów (3 zł., przelew 0·50 zł.)	2·50	Wróblewski Bolesław dr., Lwów	3.—
Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wilno	20.—	Zakład narodowy im. Osso- lińskich, Lwów	200.—
Turska Jadwiga dr., Lwów	5.—	Zaleski Eugenjusz dr., Lwów	1.—
Turska Wanda inż., Lwów	5.—	Zgórski Kazimierz dr., Lwów	5.—
Tymieniecki Kazimierz prof., Poznań	20.—	Ziółkowski Tadeusz, Poznań	5.—
		Zoll Fryderyk prof., Kraków	5.—



CM 314525



000-314525-00-0